

26.11.2016 Szanowny Panie Pośle, jestem emerytowanym pułkownikiem Polskiej Straży Granicznej. Od października 1987 r. do lipca 1990 r. pełniłem zawodową służbę wojskową w Wojskach Ochrony Pogranicza na stanowisku zastępcy dowódcy Strażnicy WOP w Hrubieszowie. Do służby na tym stanowisku zostałem skierowany rozkazem dowódcy Nadbużańskiej Brygady WOP w Chełmie po ukończeniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu.

Po rozwiązaniu Wojsk Ochrony Pogranicza na przełomie 1990/91 r. rozpocząłem służbę w nowo utworzonej Straży Granicznej. Pełniłem służbę na wielu stanowiskach: Komendant Granicznej Placówki Kontrolnej w Hrubieszowie, Pełnomocnik ds. organizacji, a następnie Naczelnik Wydziału Zamiejscowego Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Straży Granicznej z siedzibą w Chełmie, Komendant Lubuskiego Oddziału SG w Krośnie Odrzańskim, Komendant Sudeckiego Oddziału SG w Kłodzku, Komendant Bieszczadzkiego Oddziału SG w Przemyślu, Komendant Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu.

Do rezerwy – na własną prośbę w związku z nabyciem praw emerytalnych – odszedłem w 2011 r. Przez ponad 10 lat, jako komendant czterech oddziałów Straży Granicznej, byłem bezpośrednio odpowiedzialny za ochronę granic III RP ok. jednej trzeciej ich długości z czterema sąsiednimi krajami. Byłem odpowiedzialny za przygotowanie SG do wejścia Polski do Unii Europejskiej, do Układu z Schengen i wiele innych przedsięwzięć organizacyjnych.

Byłem wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. M.in. Prezydent RP Lech Kaczyński w 2007 r. odznaczył mnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Pełniąc wieloletnią służbę na etacie generalskim otrzymałem godziwą, adekwatną do zajmowanych stanowisk emeryturę.

W 2011 r. IPN stwierdził, a Sąd Lustracyjny orzekł, że w latach 1987-1990 pełniłem służbę w Związku WOP. Osobiście uważałem, że pion kontroli ruchu granicznego na poziomie strażnicy nie był organem Zwiadu WOP, ale z pokorą przyjąłem rozstrzygnięcia, jakie zapadły w sprawie.

Oczywistym następstwem tego była decyzja Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA o obniżeniu mojej emerytury wg. przelicznika 0,7 % za rok służby w WOP, zamiast dotychczasowego 2,6 %. Skutkowało to kwotą ok. 500 PLN netto miesięcznie.

Od decyzji nie odwoływałem się świadom jej zgodności z prawem. Na stałe z rodziną mieszkam w Chełmie i gdy w 2001 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Biernacki naznaczył mnie na stanowisko Komendanta Lubuskiego Oddziału SG w Krośnie Odrzańskim moja żona i córki w wieku 3 i 8 lat pozostały w Chełmie, a ja przez 10 lat pełniłem służbę na krańcach Rzeczypospolitej. Naturalną kolejną rzeczą żona była jedynym opiekunem nieletnich córek i nie mogła podjąć pracy zawodowej. W związku z tym moja emerytura jest jedynym źródłem utrzymania czteroosobowej rodziny. (aktualna jej wysokość to ok. 6800 PLN).

Od kilku dni dowiaduję się z ust Premiera Rządu RP, Ministra Spraw Wewnętrznych i innych polityków PiS, że jestem komunistycznym oprawcą, UB-kiem współodpowiedzialnym za tragedię w kopalni "Wujek" (byłem w drugiej klasie LO), za morderstwo księdza Popiełuszki (II rok szkoły oficerskiej).

Dowiaduję się, że ochraniając granicę Polski ze Związkiem Radzieckim dławiliśmy dążenie narodu polskiego do wolności itp.

W dniu 24.11.2016 Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy nowelizującej dotychczasową ustawę emerytalną służb mundurowych, która zakłada, że najwyższe uposażenie emerytalne funkcjonariusza, który służył przed 1990 r. nie może być wyższe od średniej emerytury wypłacanej przez ZUS. Perfidią zapisów tego projektu jest to, że dotyczy ona wszystkich funkcjonariuszy – nawet obecnie służących. Wynika z tego projektu, że ja i inni funkcjonariusze służący w III RP przez całe życie mają mieć emerytury ok. 1600 PLN netto.

Narracja PiS oraz wielu mediów stwarza pozory w ocenie społecznej, że wreszcie zabiorą wysokie emerytury UB-ekom. Prawda jest taka, że np. w moim przypadku za służbę w WOP do emerytury doliczono mi ok. 150 PLN. Pozostała część jest za służbę w III RP.

Szanowny Panie Pośle!

w imieniu własnym i wielu moich kolegów proszę o rozpatrzenie możliwości uwzględnienia mojej sytuacji jako przykładu zakłamania przekazu i wprowadzania opinii publicznej w błąd przez PiS. Wyrażam zgodę na ewentualne wykorzystanie moich danych osobowych.

Z poważaniem płk. SG rez. Józef Ostapkowicz, 26 listopada 2016 r.
